

Dorota Urzyńska

WSP Słupsk

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA NA OBCZYŹNIE WOBEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Działacze Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) w okresie międzywojennym kontaktowali się z organizacjami skupiającymi ludność żydowską. Ścisłą współpracę podjęli z Ogólnożydowskim Związkiem Robotniczym w Polsce – „Bundem”. Należał on wówczas do jednych z najliczniejszych i najsilniejszych żydowskich stronnictw robotniczych, czego dowodem było zdobycie przez niego w wyborach do rad miejskich w 1939 r. większości w wielu miastach, w tym – między innymi – w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Białymstoku, Lublinie, Radomiu.¹ Do pozostałych żydowskich organizacji robotniczych, ale już o mniejszym znaczeniu, należała lewica i prawica „Poalej-Syjonu”. Drugą grupę stronnictw żydowskich, z którymi socjaliści utrzymywali raczej luźne kontakty, stanowiły ugrupowania mieszczańskie a wśród nich tzw. ogólni syjoniści, posiadający silną reprezentację w dwuizbowym parlamencie II Rzeczypospolitej i dysponujący znacznymi wpływami politycznymi. Do mniejszych organizacji mieszczańskich można było jeszcze zaliczyć: Stronnictwo Żydów Ortodoksyjnych „Agudah”, Stronnictwo Ortodoksyjne „Mizrachi”, Syjoniści-Rewizjoniści.²

Wraz z wybuchem II wojny światowej zaczął się całkiem nowy rozdział w stosunkach pomiędzy PPS a stronnictwami żydowskimi. Dotychczas legalnie funkcjonujące organizacje uległy likwidacji a w ich miejsce tworzono konspiracyjne struktury, przygotowane do kontynuowania działalności partyjno-politycznej, ale już w zmienionych warunkach – jakie wytworzyła wojna i okupacja w kraju. Wielu czołowych